Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kr. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. a w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr 190.

Nr. 417 | Kraków, niedziela 13 września 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 12 września 1908 r.

— KORONACJA OBRAZU MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ w kościele Oo. Franciszkanów odbędzie się w sposób uroczysty w niedzielę dn. 20 b.m. Koronację poprzedzą uroczystości przedwstępne, zaczynające się już dnia 17 b.m. Tak we czwartek sumę odprawi krakowski biskup - sufragan ks. Anatol Nowak, poczem kazanie wypowie ks. prałat Krupiński; popołudniu na nieszporach wygłosi kazanie biskup Nowak. W piątek sumę odprawi biskup tarnowski ks. dr. Wałęga, kazanie wygłosi ks. prałat Mszanek zaś na nieszporach biskup - sufragan Przemyski ks. dr. Fischer. W sobotę sumę odprawi J. E. biskup przemyski ks. dr. Pelczar, kazanie wypowie ks. prałat Wądolny zaś na nieszporach ks. biskup Fischer. W niedzielę o godz. 8 rano wotywę odprawi lwowski arcybiskup obrządku ormiańskiego ks Teodorowicz; o godz. 10 przed południem nastąpi koronacja obrazu, której dokona J. Em. książe biskup krakowski kardynał dr. Puzyna. O godz. wpół do 11 przedpołudniem suma odprawiana przez arcybiskupa lwowskiego ks. Bilczewskiego; kazanie wypowie J. E. biskup ks. Pelczar. O godz. 5 popołudniu po nieszporach procesja wielka po Rynku głównym, poczem przed kościołem OO. Franciszkanów wygłosi kazanie biskup - sufragan lwowski ks. dr. Bandurski.

Uroczystość koronacji zapowiada się wspaniale. Przewidywany jest w dniu tym wielki zjazd duchowieńswa i wiernych do Krakowa.

— KURSA DLA ANALFABETÓW. W niedzielę dn. 20. bm. rozpoczyna się nauka czytania i pisania w szkole analfabetów-mężczyzn, na Kleparzu, utrzymywanej od lat 11 nakładem I. Koła T. S. L. w Krakowie. Ponieważ frekwencja na tych kursach wobec znacznej cyfry analfabetów w Krakowie przedstawia się, niestety bardzo znikomo, przeto Zarząd Koła zwraca się z usilną prośbą do miejscowego społeczeństwa, o poparcie jego usiłowań w kierunku tępienia analfabetyzmu, jako klęski społecznej a w szczególności do instytucyi i poszczególnych chlebodawców, zatrudniających wśród swej służby analfabetów by ich w interesie ich własnego i ogólnego dobra nakłonili do wpisania się na naukę i w miarę możności naukę tę im ułatwiali, pamiętając, że oświata jest podstawą dobrobytu.

Nadmieniamy, że wspomniana nauka nie wymaga ze strony uczniów żadnych kosztów, środków bowiem pomocniczych dostarcza Koło z własnych funduszów a wreszcie, że lekcje odbywają się w czasie dla interesowanych najdogodniejszym, bo w niedziele i święta po południu.

Wpisy przyjmuje dyrekcja szkoły miejskiej im. św. Floryana, plac Matejki 11 w dniach: 13 bm. od godz 10-12 przed poł., 14 bm. od 6-8 wieczorem i 20 bm. od 10-12 przed południem.

— W SPRAWIE BUDOWY DOMU RĘKODZIELNICZEGO, zjawiła się dziś o godzinie 11 przedpołudniem u prezydenta miasta dr Juliusza Leo deputacja, złożona z delegatów Izby rękodzielniczej i 27 cechów krakowskich—pod przewodnictwem r. m. Kosobudzkiego. Deputacja złożyła na ręce prezydenta petycję, z prośbą o odstąpienie bezpłatnie gruntu miejskiego przy ul. Zyblikiewicza pod budowę Domu Rękodzielniczego. Budowa przeprowadzona być ma funduszów Cechów i Koła Mieszczańskiego.—Prezydent przyjął deputację bardzo przychylnie, przyrzekając sprawie tej swe poparcie.

— BURZENIE DWORCA KOLEJOWEGO. Wskutek reskryptu Namiestnictwa Magistrat zawiadamia, że w dniu 22 września 1908 i w dniach następnych odbędzie się pod przewodnictwem radcy Namiestnictwa Dra Stanisława Ustjanowskiego komisja stacyjna dla generalnego projektu przebudowy i rozszerzenia dworca kolejowego w Krakowie.

Komisja ta zbierze się w dniu 22 września 1908 o godzinie 10 przed południem w Magistracie stoł. król. miasta Krakowa.

Stosownie do postanowień §§. 3 i 10, według 18 rozporządzenia Ministerstwa handlu z 25 stycznia wyłożony będzie przez czas ośmiu dni od 13 do 10 września 1908 włącznie operat do wspomnianego wyżej projektu do przejrzenia dla ogółu.

Operat ten przeglądać można w czasie powyższym w biurze tutejszego Budownictwa miejskiego (nowa oficyna głównego gmachu Magistratu przy placu W. W. Swiętych III. piętro Nr. drzwi 2) codziennie w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 z południa.

Zarzuty lub uwagi co do projektu mogą interesenci wnosić pisemnie lub ustnie na ręce Magistratu przez czas wyłożenia operatu, albo też przy rozprawie komisyjnej.

— NIESZCZĘSLIWY WYPADEK zdarzył się wczoraj wieczorem przy budowaniu domu żyda Branda przy ul. św. Wawrzyńca. Robotnik murarski, 40 lat liczący Jan Fontalski, zajęty rozbieraniem rusztowania, spadł na bruk z wysokości drugiego piętra, przyczem doznał złamania podstawy czaszki, wstrząśnienia mózgu, a nadto odniósł wielką ranę na lewym boku. Ciężko rannego opatrzyło na miejscu Pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go w stanie niemal beznadziejnym na klinikę chirurgiczną.

— NAPAD i RABUNEK. Przechodzącą wczoraj popołudniu plantami podgórskiemi p. Marję Holeczkową z Ludwinowa, opadło nagle kilku wyrostków i zanim kobieta zdołała się zorjentować w sytuacji, wyrwali jej zegarek złoty z łańcuszkiem wartości 70 koron poczem zbiegli.

— SOL PO 20 HALERZY— brzmiało niedawno ogłoszenie Wydziału Krajowego —kupcy jednak nasi w szczególności przy placu Szczepańskim. mimo wybitej ceny 20 h. na paczkach pobierają za soli topkę po 28 h., a zatem 8 halerzy więcej. Kto zatem decyduje o cenie soli Wydział Krajowy, czy handlarze sóli?

— GENTLEMAN-WŁAMYWACZ. W śledztwie prowadzonem przeciw Janowi Gwizdakowi wychodzą coraz to nowe kradzieże, których sprawcą jest ten krakowski Arsen Lupin.—Sędzia śledczy dr. Taubenschlag rozpoczął obecnie spisywanie inwentarza znalezionego bądź przy Gwizdaku, bądź w jego mieszkaniu. Inwentarz ten składa się z przeszło 600 sztuk najrozmaitszych przedmiotów, które wypełnią cały jeden wielki pokój. Gwizdak grając nadal rolę obłąkanego zaczyna objawiać pewne zniecierpliwienie. Onegdaj pokąsał silnie jednego ze swoich towarzyszów więziennych, który pogłaskał go po głowie.

— CZY MOZLIWE? Chrześcijańscy handlarze rybami na placu Szczepańskim żalą się, że klasztor OO. Franciszkanów, który z okazyi zbliżającej się uroczystości koronacyi obrazu Matki Bozkiej Bolesnej zapotrzebował wielkiej ilości ryb — zakupił je u handlarza żyda. Zamówienie kilku tysięcy kilogramów — uskutecznić miał kucharz z pałacu biskupiego, który też zazwyczaj czyni tego rodzaju zakupy u żydów. Przypuszczamy, że wiadomość ta nie jest prawdziwa, wątpić bowiem należy, by klasztor OO. Franciszkanów wypychał kieszenie naszych wrogów z krzywdą dla chrześcijańskich kupców.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj po raz pierwszy w tym sezonie krotochwila w 4 aktach pt. „Porwanie Sabinek". Sztuka ta zostanie następnie powtórzoną na niedzielnem wieczornem przedstawieniu. W niedzielę po południu ukaże się po raz 7-my w tym sezonie mieszczański wodewil ze śpiewami i tańcami pt. „Obywatelka z Krowodrzy".

— MAŁOLETNI PRZESTĘPCY. Aresztowano znowu szajkę nieletnich złodziei operujących w cudzych kieszeniach. Są to: 13-letni Ozyasz Grüngras 12 letni Salomon Nahenadel i 12-letni Abraham Schmeier, wszyscy trzej karani już wielokrotnie za kradzież. Obecnie pochwycono ich w chwili, jak niejakiej Rozalji Wulkanowej skradli na plantach w ul Dietlowskiej portmonetkę z pieniędzmi.

— POLICJANT w TARAPATACH. Do żołnierza policyjnego, pełniącego służbę w Podgórzu, przystąpił wczoraj jakiś włóczęga i ni stąd ni zowąd obrzucił stróża bezpieczeństwa gradem słów obelżywych a wreszcie uczynił mu propozycję nie do przyjęcia. Policjant wystawiony w ten sposób na pośmiewisko gawiedzi ulicznej, daremnie usiłował uniknąć napaści; wreszcie chwycił się środka ostatecznego i napastnika aresztował. Okazało się, że jest nim znany „doliniarz" Józef Dębowski.

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano i osadzono „pod Telegrafem" 18-letniego Szymona Fasolera, który włościaninowi Błażejowi Baranowi wyciągnął z kieszeni na tandecie pugilares z pewną kwotą pieniężną. — Ujęto też niebezpieczną trójkę złodziejską złożoną z Michała Cwika, M.Matysa i jego narzeczonej Józefy Jędrasińskiej. Trójka stoi obecnie pod

zarzutem że dopuściła się w Podgórzu całego szeregu kradzieży z włamaniem.

† NEKROLOGJA. S. p. Michał Czerwiński, właściciel domu handlowo-komisowego w Krakowie zmarł dnia 11 bm. w Jarosławiu w wieku lat 42. Eksportacja zwłok z dworca kolei państ. wprost na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek 14 bm o g. 4 pop ołudniu.

— PRZECIW POLAKOM. Z Wanne, w Westwalji donoszą: Podczas wypłaty zarobków doszło do nieporozumienia między pracobiorcami, a robotnikami-polakami. Nieporozumienia te wkrótce przybrały charakter bardzo ostry, tak iż doszło do starcia z policją, która rzuciła się na polaków z szablami i poraniła dziesięciu ciężko, a wielu innych lżej.

Z drugiej strony donoszą o bójkach, jakie miały miejsce w jednej z miejscowości okręgu fabrycznego nadreńskiego między polakami a holendrami. Przemysłowcy niemieccy, korzystając z pretekstu, wywierają nacisk na rząd, by ten wydał wyjątkowe represyjne rozporządzenia przeciwko robotnikom zamiejscowym, sami zaś rozpoczęli masowe wydalania robotników polskich.

—KRÓL POWIETRZA. We wczorajszym numerze podaliśmy krótką depeszę o wspaniałym rekordzie aeronauty amerykańskiego, Orville'a Wrighta, który w zbudowanym przez siebie aeroplanie przebył w powietrzu 1 godzinę 2 minuty i 15 sekund, przeleciawszy w tym czasie 38 i pół mil angielskich.

O wielkiem tem zwycięstwie aeroplanu amerykańskiego donoszą telegraficznie z Waszyngtonu do londyńskiego »Daily Mail« szczegóły następujące:

Dnia 9 go bm. z rana otrzymał Wright, znajdujący się podówczas w klubie Kosmos w Waszyngtonie, wiadomość telefoniczną od asystentów swoich, że powietrze na placu ćwiczeń wojskowych pod Fort Meyer jest najzupełniej spokojne. Udał się więc tam natychmiast i o godz. 8-ej min. 15 z rana, wsiadł do aeroplanu, puścił w ruch motor i uniósł się łatwo w sfery napowietrzne. Na wysokości 30 stóp, aeroplan posłuszny najlżejszemu poruszeniu wynalazcy, zatoczył jedno, drugie i trzecie koło, jak wielki, żywy orzeł.

Przy piątym zwrocie Wright nastawił przednią płaszczyznę sterowniczą oraz ruchome brzegi głównego skrzydła nieco ku górze i maszyna wzniosła się do 150 stóp wysokości. Najwyższa to wysokość, osiągnięta dotychczas przez aeroplan.

Widzów zdumiała ta śmiałość i pewność aeronauty, Wright jednak, jak oszołomiony powodzeniem, żeglował dalej i dalej, zataczając coraz większe kręgi, aż ponad cmentarz w Arligton i druty kolei elektrycznej, daleko poza placem rządowym unosząc się przytem i opadając, cofając się i prąc naprzód zupełnie dowolnie bez najmniejszych wahań lub wstrząśnień.

Gdy rozniosła się wieść, że Wright buja w powietrzu, oficerowie i żołnierze, znajdujący się w forcie, porzucili śniadanie, biegnąc na plac ćwiczeń. Prezes nowojorskiego aeroklubu Post, a za nim inni świadkowie tego widowiska, witali głośnemi okrzykami i oklaskami aeroplan, gdy przelatywał nad nimi. Major Seguier, naczelnik aeronautów wojskowych, wołał w zachwycie:

— Jesteśmy świadkami najcudowniejszego zwycięstwa naukowego w dziejach świata. Szczęśliwy jestem, żem dożył tej chwili!

Gdy Wright znajdował się już 40 minut powietrzu, zagrzmiał chór widzów »Adieu Delagrange« (nazwisko znanego aeronauty francuskiego) na nutę piosnki popularnej.

Od czasu do czasu widziano, jak aeronauta badał drobiazgowo motor, we wszystkich jednak ruchach jego znać było pewność siebie, automatyczne kierowanie maszyną, tak, jak cyklista automatycznie utrzymuje równowagę na bicyklu.

Często przytem zmieniał wysokość, to sunął niemal przy samej ziemi, to wznosił się do 150 stóp wysokości. Raz nawet, żartując, posunął się wprost na tłum widzów, którzy rozpierzchli się przerażeni.

Na koniec przy zatoczeniu 58 koła, Wright zatrzymał motor i opuszczając się wolno i stopniowo, wylądował o kilka zaledwie metrów od miejsca wzlotu.

Ameryka święci tryumf niezwykły!

Telegramy.

MUZEUM IM. SOBIESKIEGO.

LWÓW. W 225ta rocznicę odsieczy Wiednia, odbyło się dzisiaj o godź. 11tej przed połud. poświęcenie i otwarcie Muzeum narod. im. Sobieskiego w nabytej przez miasto starej kamienicy Sobieskich w Rynku. Na uroczystość przybyli między innymi: namiestnik dr. Bobrzyński, marszałek kraj. Badeni, arcybisk. dr. Bilczewski, Teodorowicz, biskup Bandurski itd. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Lenkiewicz, poczem przemówił wiceprez. Rutowski. Muzeum mieści się w 8 salach I. i II. p. i zawiera działy portretów począwszy od 16go wieku, stare sztychy i znaki, widoki miasta, zachowane wykopaliska z epoki ruskiej itp.

WZOREM TURKÓW.

PETERSBURG. Pet. aj. tel. zaprzecza informacji jednego z dzienników budapeszteńskich, jakoby sukces młodotureckiego komitetu spowodował utworzenie komitetu młodo rosyjskiego celem szerzenia propagandy rewolucyjnej wśród wojska i jakoby z tego powodu odbyły się liczne aresztowania i rewizje domowe.

DEMONSTRACJE.

GLASGOW. O północy, na jednej z ulic miasta zebrało się do 3.000 robotników bez pracy. Urządzono wiec uliczny, na którym wygłaszano mowy podburzające. Policja rozpędziła tłum, ale demonstranci zebrali się na innem miejscu i pociągnęli, śpiewając pieśni rewolucyjne, do dzielnic zamieszkanych przez ludzi zamożnych. Agitatorzy zamierzali urządzić demonstrancję przed domem burmistrza. Zaledwie jednak pochód przeszedł kilkaset kroków, gdy zjawili się przed nim okryci w ulicy bocznej policjanci konni. Tłum rzucił się do ucieczki, rozpędzany przez policjantów, okładających demonstrantów pałkami. Wielu demonstrantów odniosło rany. Kilku aresztowano. Przedsięwzięto środki w celu uniemożliwienia dalszych rozruchów.

Z MAROKKO.

PARYŻ. „Matin“ donosi z Tangeru: Przybył tu pełnomocnik Mulej Hafida, który traktować będzie z reprezentantami mocarstw. — Mulej Hafid w zasadzie uzna akcję w Algeciras, ale liczy na to, że uzyska korzystniejsze zmiany zwłaszcza co do organizacji policji z Francją dążyć będzie do ugody co do specjalnych jej żądań.

PARYŻ. Nota francusko-hiszpańska dziś wysłaną będzie do francuskich zastępców za granicą. W poniedziałek doręczoną zostanie kancelarjom państwowym.

Z PERSJI.

TEBRYS. O 20 wiorst od Tebrysu powołana przez Ejn-ud-Dowlego konnica makińska bombardowała i spaliła wieś Savalan, na trakcie od Dżulfy, skutkiem oporu, okazanego przez stronników Satara chana. Wczoraj przybyły do obozu Ejn du- Dowlego posiłki z Teheranu w liczbie 3.000 ludzi piechoty, konnicy i artylerji z 4 działami polowemi. Oczekiwany jest szturm miasta. Europejczykom nie grozi dotychczas niebezpieczeństwo.

KONSTANTYNOPOL. Po raz pierwszy został obecnie grecki urzędnik ministra spraw zagran. mianowany urzędnikiem z ramienia tego ministra na wyspie Lemnos.

TANGER (Aj. Havasa). Mtugi przybył tu do Marakesz i proklamował Abdul Azisa sułtanem, równocześnie wezwał jednakże Abdul Azisa, aby przybył do Marakesz, gdyż w przeciwnym razie obwoła sułtanem jednego z kalifów.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 11 września 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	643	75	Gal. karp. Tow. naft.	564	63
Węg. zakł. kred.	747	—	Oblig. węg. indemiz.	92	40
Anglobanku	298	—	Renta majowa	96	85
Unionbanku	546	50	Austr. renta kor.	96	24
Landerbanku	440	—	Węg. „ „	92	50
Bankvereinu	516	—	56 l. listy t. kr. ziem.	93	—
Bodenkredit	10	64	4% „ Banku h.	95	75
Gal. Banku hipot.	568	—	4½% „ „ „	110	75
Kolei państwow.	690	—	5% „ „ „	93	75
„ połudn.	115	50	4% „ „ kraj.	94	60
„ Elbethal	451	—	4½% „ „ „	100	50
„ Północnej	51	25	4% Gal. Obl. prop.	97	50
„ Czerniow.	560	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	30
Alpiny	673	50	4% Poż. m. Lwowa	94	60
Rima Muranyi	557	—	Losy tureckie	117	—
Prask. Tow. żelaz.	26	95	Marki	252	09
Fabryka broni	540	—	Ruble	966	30
Tureckie tytun.	390	50	Rosyjskie pap.	—	—

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.